

**ADRIAN DĘBICKI**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
adrian\_debicki@outlook.com

## Sylwetka Adama Giedrysa – szczecineckiego krawca-astronoma w twórczości Ryszarda Wójcika i Jerzego Domaradzkiego

---

Niniejszy artykuł dotyczy Adama Giedrysa, krawca, który pod wpływem śmierci klinicznej i doznanej w jej trakcie wizji kosmosu zainteresował się astronomią. Operacja ta była reperkusją jego działalności antykomunistycznej, aresztowania oraz pobytu w więzieniu, brutalnych przesłuchań, w wyniku których doznał uszczerbku na zdrowiu. Po powrocie do zdrowia wznosił obserwatorium astronomiczne w Szczecinku, następnie zaczął odnosić sukcesy w dziedzinie astronomii. Dzięki prowadzonym przez niego badaniom oraz nawiązanym znajomościom, we wspomnianym mieście, jako pierwszym w Polsce eksponował okrusz skały księżycowej. Fenomen biografii A. Giedrysa był wielokrotnie poruszany w publicystyce i filmach okresu PRL. Przykładami są: reportaż autorstwa Ryszarda Wójcika czy film autorstwa Jerzego Domaradzkiego pt. *Planeta Krawiec*. Jeżeli chodzi o drugi z wymienionych, ze względu na panującą cenzurę oraz trendy kulturowe, życie bohatera znacznie odbiega od pierwowzoru. W artykule próbuję nakreślić wizerunek krawca-astronoma w filmie i literaturze, wskazując przy tym podobieństwa i różnice pomiędzy pierwowzorem a fikcyjnym bohaterem.

### Słowa kluczowe

Adam Giedrys, astronomia, film polski, Szczecinek, Planeta Krawiec, śmierć kliniczna, Jerzy Domaradzki, film dokumentalny, Ryszard Wójcik

---

„[...] Nie wszyscy jednak o Panu Adamie, najsłynniejszym krawcu wśród astronomów słyszeli. Jest trochę nietaktem nie słyszeć o człowieku, który udowodnił, że najkrótsza droga do gwiazd idzie przez Szczecinek?”

*Ryszard Wójcik*

W Szczecinku Adam Giedrys kojarzy się przechodniom z pomnikiem człowieka spoglądającego w niebo, siedzącego przy stole, na którym leży luneta. Z doświadczenia jednak wiem, iż wielu mieszkańców tego miasta, zwłaszcza przedstawicieli młodego pokolenia, nie jest w stanie wymieniwać osiągnięć A. Giedrysa, który 46 lat swojego życia poświęcił na samodzielne studia astronomiczne. Zaskoczeniem dla

wielu może okazać się fakt, iż o krawcu z nietypową pasją wzmiankowano w polskiej literaturze, audycjach radiowych oraz kinematografii. Był on bohaterem: reportażu pt. *Wskrzyszony dla Gwiazd* autorstwa Ryszarda Wójcika, zamieszczonego w książce *Odmieńcy* (1974), filmu dokumentalnego *Krawiec i Gwiazdy* (1971) w reżyserii Mai i Ryszarda Wójcików oraz filmu fabularnego *Planeta Krawiec* (1983) w reżyserii Jerzego Domaradzkiego.

O ile w Szczecinku A. Giedrys w większym lub mniejszym stopniu jest znany mieszkańcom, o tyle w Polsce i na świecie kojarzy go wąskie grono osób. Kierowany lokalnym patriotyzmem postawiłem przybliżyć czytelnikowi postać krawca-astronoma-amatora, przedstawiając jego życiorys, co jest niezbędne do zrozumienia kontekstu, w którym został on przedstawiony w twórczości R. Wójcika oraz J. Domaradzkiego.

Moim zamierzeniem jest zaprezentowanie wizerunku A. Giedrysa na taśmie filmowej i kartach literatury. Omówię realizowane materiały o krawcu-astronomie, starając się przede wszystkim odseparować realia od fikcji filmowej. W związku z tym wyjaśnię przyczynę jego operacji oraz śmierci klinicznej, która w *Planecie Krawiec* została przedstawiona niezgodnie z rzeczywistością.

Przyjrę się również pasji A. Giedrysa, która została pokazana we wspomnianym filmie. Rozwinę motyw cenzury, realiów PRLu oraz problemów, z którymi zmagał się zespół tworzący film. Pracę rozszerzę o omówienie materiałów literackich i filmowych autorstwa Ryszarda i Mai Wójcików, które miały równorzędny wpływ na popularność omawianej postaci, jak w *Planeta Krawiec*.

A. Giedrys przyszedł na świat 26 marca 1918 r. we wsi Sidabry w okolicach Wilna. Ukończył szkołę podstawową, a następnie krawiecką im. Promienistych w Wilnie, zyskując tytuł mistrza. W 1939 r. wstąpił w związek małżeński ze Stanisławą Bohdziewicz<sup>1</sup>. Wraz z wybuchem II wojny światowej najprawdopodobniej zaangażował się w działalność podziemną, wstępując do organizacji noszącej nazwę „Komisariat Rządu”. Według źródeł polskich, w grudniu 1939 r. (bądź według źródeł litewskich, w styczniu 1940 r.) wraz ze Stanisławem Duninem był jednym z wykonawców wyroku śmierci na agencie NKWD, poruczniku Wojska Polskiego, Henryku Chomczyńskim<sup>2</sup>. Egzekutorzy należeli do wydziału zbierania informacji, którego stan osobowy składał się z młodych ludzi. Dwudziestoletni wówczas A. Giedrys, jako późniejszy łącznik, z wysokim prawdopodobieństwem odpowiadałby osobie wykonującej egzekucję. Powyższą tezę wesprzeć mogą kolejne fakty z jego życia, takie jak: nagła przeprowadzka, zbieżna z aresztowaniami członków „Komisariatu Rządu”, pełniona funkcja w konspiracji (łącznik) oraz pogłoski przekazywane przez pierwszych mieszkańców Szczecinka – błędnie dziś przypisywane do jego działalności po 1945 r.

W 1941 r. Giedrysowie przeprowadzili się do Nowego Dworu, gdzie otworzyli zakład krawiecki, który stał się miejscem skupiającym lokalne struktury konspiracyjne. A. Giedrys pełnił wówczas funkcję łącznika – punktu kontaktowego.

---

<sup>1</sup> J. Wołkonowski, *Literatura okupacji Wileńszczyzny*, „Mars. Problematyka i historia wojskowości” 1995, t. 3, s. 71.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

W wyniku sformowania lokalnych struktur Armii Krajowej od czerwca 1943 do lipca 1944 r. w okręgu AK Nowogródek pełnił funkcję łącznika pod ps. „Ben-Ha-<sup>3</sup>”. W 1945 r. został repatriowany do Szczecinka, gdzie prowadził zakład krawiecki, ukrywając się pod przybraną tożsamością – Edward Błasiński<sup>4</sup>. W 1947 r. został skazany na pięć lat pozbawienia wolności za posiadanie broni, którą przechowywał kuzynowi – Zenonowi Łozickiemu, należącego do najprężniej rozwijającej się organizacji antykomunistycznej – Bojowego Oddziału Armii. Przebywał w zakładach karnych w Szczecinie, Wronkach, Siedlcach i Warszawie. Pobyt w więzieniu wywołał u niego gruźlicę nerek.

Wiosną 1953 r. w wieku trzydziestu trzech lat w stanie krytycznym trafił do szpitala w Olsztynie. Przez trzy miesiące lekarze walczyli o poprawę stanu jego nerek w celu przygotowania ich do operacji. Miała ona polegać na ocaleniu silniejszej nerki, przy jednoczesnym usunięciu słabszej. 16 marca wspomnianego roku jedna z nerek przestała pracować. Przystąpiono do operacji, podczas której wyjęto pęknięty narząd. Przez 8 sekund A. Giedrys znajdował się w stanie śmierci klinicznej, będącej punktem zwrotnym w jego życiu. Doznania te wywołały potrzebę zdobywania wiedzy astronomicznej oraz prowadzenia badań. Pierwszych obserwacji nieba dokonywał za pomocą tzw. „lunety Heweliusza”, skonstruowanej własnoręcznie za pomocą soczewek okularów. Swoją wiedzę z zakresu astronomii przekazywał słuchaczom wykładów podczas długiej rehabilitacji w szpitalu i sanatoriach.

Po powrocie do domu kontynuował samodzielne studia. Przy pomocy lokalnych władz pracował nad budową obserwatorium astronomicznego na poddaszu kamienicy, w której mieszkał. Własnoręcznie skonstruował teleskop Newtona, dający przybliżenie do 1250 razy. Uroczyste otwarcie obserwatorium odbyło się 2 marca 1959 r. W przeciągu dwóch miesięcy miejsce to odwiedziło około 40 dziennikarzy z całej Polski<sup>5</sup>.

Krawiec w skonstruowanym własnoręcznie obserwatorium dokonał wielu obserwacji. Pierwszym jego osiągnięciem było sfotografowanie bezzałogowego statku kosmicznego Łuna1, którego zadaniem było zderzenie się z powierzchnią Księżyca oraz obliczenie współrzędnych lotu. Jego kalkulacje wykazały, iż nie dotrze on do celu. Wyniki upublicznił w lokalnej gazecie. Zaobserwował także dwie gwiazdy zmienne – V456 oraz D i K w Pegazie. Odkrycie to zostało zatwierdzone przez Międzynarodową Unię Astronomiczną. W 1965 r. zaobserwował i dokonał obliczeń współrzędnych powracającego na ziemię statku kosmicznego Gemini 5. Siedem lat później na kongresie astronautycznym w Atenach spotkał się z załogą statku – Conradem i Gordonem Cooperem. W dowód uznania bracia wręczyli mu zaproszenie do Stanów Zjednoczonych z propozycją odbycia podróży naukowej, z którego później skorzystał. Na podstawie amerykańskich projektów

---

<sup>3</sup> A. Kmita, „Adam Giedrys, jako wychowawca dzieci i młodzieży”, mpis., praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ks. dr Zygmunta Czai w Diecezjalnym Kolegium Teologicznym w Koszalinie, Koszalin, 1998 (praca dostępna w repozytorium Muzeum Regionalnego w Szczecinku), s. 5.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Koszalinie – Oddział w Szczecinku, Zbiór po Józefie Sakrajdzie, „Życiorys Adama Giedrysa, spisany przez niego na potrzeby Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”.

<sup>5</sup> A. Kmita, *op. cit.*, s. 8.

skonstruował tzw. „łóżko antygravitacyjne” – prawdopodobnie pierwsze w Europie. W 1971 r. sprowadził do Szczecinka, jako pierwszego miasta w Polsce, skałę księżycową.

Jako członek Międzynarodowej Federacji Astronomicznej regularnie uczestniczył w ogólnościatowym świecie astronomii, począwszy od roku 1963, kiedy otrzymał zaproszenie na Kongres w Warnie. Wziął udział w 21 z 48 sympozjów na świecie. Dzięki uczestnictwu w kongresach poznał m.in.: amerykańską astronautkę – Barbarę Morgan, zdobywców Księżyca – Armstronga, Aldrina i Colinsa oraz rosyjskich kosmonautów – Leonowa i Bielgowa<sup>6</sup>. W trakcie wspomnianych wydarzeń był wielokrotnie nagradzany. W latach 80. XX w. w Szwajcarii otrzymał wyróżnienie za pracę z młodzieżą, w roku 1982 w Paryżu został nagrodzony najbardziej prestiżową nagrodą w środowisku astronautycznym – modelem rakiety ARIANA. Na kongresie w Innsbrucku przyznano mu międzynarodową nagrodę astronautyczną: z rąk Roya Gibsona – prezydenta Międzynarodowej Federacji Astronautycznej otrzymał płytkę Scylaba wtopioną w kryształ.

15 maja 1971 r. za sprawą A. Giedrysa na kartach szczecińskiej historii zapisało się spektakularne wydarzenie. W czterdziestotysięcznym mieście zorganizowano wystawę skały księżycowej. Ryszard Wójcik wstrzymał wydanie jednego z reportażu, aby uzupełnić go otrzymanym od bohatera wywiadu telegramem: „Skała księżycowa w Szczecinku 15 maja 1971. Stop. Giedrys”<sup>7</sup>. Determinację i wiarę w realizację powyższego celu opisał reporterowi kilka miesięcy przed zaistniałym faktem: „[...] jeszcze, zobaczy pan, sprowadzę tutaj do Szczecinka skałę księżycową!”<sup>8</sup>.

Istotnym elementem życia astronoma była praca z młodzieżą, którą zrzeszał w Kole Miłośników Astronomii i Sekcji Astronomiczno-Astronautycznej. Oprócz seminariów dla uczniów organizował obozy astronautyczne, a najzdolniejszych wychowanków zabierał na konwenty naukowe. W jego prywatnym zbiorze zachowało się ponad tysiąc prac pisanych przez uczniów szkół podstawowych i średnich. Do końca swojego życia A. Giedrys realizował swoją pasję. Zmarł 26 grudnia 1997 r., pozostawiając po sobie obserwatorium z imponującym dorobkiem naukowym oraz niezrealizowane plany, do których wliczyć można m.in. rozpoczęty projekt budowy planetarium.

Odkrycie medialne „najsłynniejszego krawca wśród astronomów” przypisuje się redaktorowi R. Wójcikowi. Zainteresowanie omawianą postacią rozbudził w nim reportaż autorstwa Kazimierza Dziewanowskiego opublikowany w 1965 r. w tygodniku „Świat”<sup>9</sup>. Zaintrygowany tematem R. Wójcik śledził artykuły prasowe przedstawiające życie krawca do roku 1971. W tym czasie przyjechał do Szczecinka, aby z żoną Mają zrealizować materiał filmowy pt. *Krawiec i Gwiazdy*. Następnie poświęcał A. Giedrysi artykuły w czasopiśmie, m.in.: „Perspektywy” i „Radar”. Zafascynowany jego osobowością, przeprowadził z nim wywiad, opisując w nim jego sylwetkę. Poświęcił mu rozdział *Wskrzyszony dla gwiazd* w książce *Odmieńcy* (1974). Poza twórczością literacką realizował z nim oraz młodzieżą

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>7</sup> R. Wójcik, *Wskrzyszony dla gwiazd*, [w:] Idem, *Odmieńcy*, Warszawa 1974, s. 141.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 132.

<sup>9</sup> R. Wójcik, *Rosnąca wieża*, „Radar”, nr 16, 1982, s. 10–11.

programy z serii *Zatrzymane w kadrze* oraz *Opowiem to raz jeszcze*<sup>10</sup>. Praca R. Wójcika, zwłaszcza reportaż *Odmieńcy*, spotkał się z nieprzychylną opinią środowiska dziennikarskiego. Dał temu wyraz Jacek Miziarski w swojej recenzji, rozpoczynając krytykę od prowokującego tytułu *Czy mamy naśladować maniaków?* Stwierdził, że temat poruszany przez reportera jest społecznie niepotrzebny, a „odmieńców” opisał jako: „[...] ekscentrycznych, kalekich, samotnych, skrzywdzonych, poniżonych, szukających życiowej rekompensaty w swoich dziwnych pasjach i namiętnościach graniczących z manią”<sup>11</sup>. A. Giedrysa sprowadził do: „Krawca, który uciekł grabarzowi spod łopaty – postanawiającego odmienić swoje życie, stając się astronomem; za dnia mierzącego biusty i biodra, nocami obliczającego orbity planet i statków kosmicznych”<sup>12</sup>.

Również wielu mieszkańców Szczecinka nieprzyjaźnie przyjęło pracę Wójcików, krytykując film *Krawiec i Gwiazdy*. Chociaż A. Giedrys od zawsze był postacią szanowaną, nie wszyscy rozumieli jego pasję i oddanie nauce. Z nieprzyjemnymi sytuacjami twórcy spotkali się już podczas realizacji reportażu. Zazwyczaj nie było osobliwych odniesień do postaci, jednak z reakcji mieszkańców można odnieść wrażenie, że w ich opinii krawiec-astronom został przeceniony przez reporterów. Jednym z takich przypadków jest spotkanie z „lokalnym patriotą”, który dowiedziawszy się o realizacji programu w jego mieście, tak argumentował ciekawsze atrakcje miasta: „[...] Jest w naszym mieście ratusz, fabryka płyt wiórowych i są nowe osiedla – recytował z przejęciem. Wymieniał nazwy zakładów przemysłowych. Na cierpliwe wyjaśnienia Majki, że tematem naszego filmu jest «pewien tutejszy krawiec-astronom» – patriota machnął lekceważąco ręką: «Co tam gastronomia! Gastronomów u nas dużo...»”<sup>13</sup>.

Po realizacji programu w mieście narastało oburzenie spowodowane – zdaniem redaktora – wypowiedzianym w programie: „W małym miasteczku Szczecinek, gdzieś w koszalińskim żyje krawiec osobliwy”. Mieszkańcy oczekujący laurkowego przedstawienia miasta pisali odwołania do telewizji i skargi do redaktora, m.in.: „Proszę p.p reporterów: Szczecinek to nie «małe prowincjonalne miasteczko leżące gdzieś w Koszalińskim» [...] Co do p. Giedrysa to jego prywatna rzecz, że rzucił igłę i nożyce krawieckie dla gwiazd, wszyscy wiemy o jego hobby, każdy coś tam ma, tak np. reporterzy mają makatki z jeleniami! My, obywatele Szczecinka, jesteśmy oburzeni na ten rodzaj reportażu o naszym mieście i składamy protest o obniżenie wartości i urody naszego kochanego miasta...”<sup>14</sup>.

Redakcja „Głosu Koszalińskiego”, obserwując zamieszanie wokół dokumentu, na przekór mieszkańcom zatytułowała recenzję filmu: *Z takiej wiochy, a geniusz*<sup>15</sup>. Pomimo niedoceny dokumentu przez szczecinecczan, film został wyróżniony na Festiwalu Filmów Krótkometrażowych w Krakowie, gdzie otrzymał Żelazną Łódkę – nagrodę „Głosu Robotniczego”.

<sup>10</sup> R. Wójcik, *Rosnąca wieża...*, s. 10.

<sup>11</sup> J. Maziarski, *Czy mamy naśladować maniaków?*, „Nowe książki”, nr 14, 1974, s. 27.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> R. Wójcik, *Wskrzyszony...*, s. 151.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Z takiej wiochy a geniusz*, „Głos Koszaliński”, nr 109, 1972, s. 3.

Prowincjonalnego wizerunku A. Giedrysa w filmie *Krawiec i Gwiazdy* doszukiwać można się w odpowiedzi R. Wójcika danej J. Maziańskiemu we wspomnianej wcześniej recenzji *Odmieńców*. Swoją wypowiedź zaczyna on od streszczenia swojej historii. Wychowując się na wsi, pisząc wiersze, był społecznie nieakceptowany oraz nazywany „odmieńcem”. Jak sam przyznał – „kolekcjonowanie” i opisywanie ludzi, których pasji nie da się „ani włożyć w garnek ani nie da się wydoić”<sup>16</sup>, zdominowało jego twórczość. Pisząc o pasji, która nie przynosi materialnych zysków, skupił się na pełnionej przez „odmieńców” roli społecznej, wspominając A. Giedrysa „Jeden krawiec ze Szczecinka, o którym pisałem, umiał ożywić całe środowisko młodzieży!”<sup>17</sup>. Odmieńcy bowiem, jak stwierdził, reprezentują wartości, które należy upowszechniać i mogą być takim samym wzorcem dla ludzi, jak (często zauważane w reportażu PRL) opowieści o wyróżniających się ludziach z zakładów pracy<sup>18</sup>. Zauważyć można, iż możliwe poboczny wątek życia A. Giedrysa na tle prowincjonalnego miasta – wyszczególnia *Odmieńca*. Odstająca od reszty społeczeństwa postać niesie ze sobą szlachetne wartości, inne niż te, na których skupiała się socjalistyczna propaganda.

A. Giedrys za sprawą reportera pojawiał się jeszcze w audycjach telewizyjnych i radiowych. Cytując R. Wójcika: „A wszystko to – upieram się stanowczo za mało i ciągle mnie świerzbi, żeby coś jeszcze o krawcu A.G. napisać, nakręcić, opowiedzieć”<sup>19</sup>.

Praca R. Wójcika zaowocowała nie tylko trzema kilometrami taśmy fonetycznej w jego prywatnej kolekcji oznaczonej inicjałami A.G., ale i przyjaźnią między redaktorem a bohaterem. Za pośrednictwem zainteresowanego tematem Andrzeja Wajdy przyczyniło się to do powstania filmu obyczajowego w reżyserii Jerzego Domaradzkiego pt. *Planeta Krawiec* z Kazimierzem Kaczorem w roli głównej oraz m.in. Adamem Fenencym, Leonem Niemczykiem, Ewą Ziętek, Sławomirą Łozińską w pozostałych rolach. Pierwotnie ekranizacja miała nosić tytuły *Wniebowzięty*, następnie zmieniono go na *Wskrzyszony*. Film długo czekał na debiut. Zespół filmowy „X” po 13 grudnia 1981 r. starał się przede wszystkim wydać filmy kinowe: *Przesłuchanie*, *Wierną Rzekę* i *Matkę Królów*, oraz telewizyjne – *Kobieta samotna* i *Wielki bieg*. W 1983 r., z powodu trwającego stanu wojennego, powyższe filmy zostały wycofane z rynku. Wyprodukowany z zapasów film na ciężkie czasy pt. *Planeta krawiec* ostatecznie trafił do kin<sup>20</sup>. Premiera odbyła się w Szczecinku. Produkcja odniosła sukces głównie za granicą. W tym samym roku na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Locarno otrzymała nominację do Złotego Lamparta oraz zdobyła główną wygraną w Nagrodzie Jury Ekumenicznego. Rok później została nominowana na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. W 2010 r. Jerzy Domaradzki za film *Planeta Krawiec* i *Wielki bieg* otrzymał nominację do Złotych Kaczek w kategorii „Najlepszy reżyser filmów nagradzanych na wielkich światowych festiwalach”.

<sup>16</sup> R. Wójcik, *Odmieńcy są wśród nas*, rozm. przepr. Ewa Bujak, „Głos Pracy”, nr 104, 1974, s. 4.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> J. Maziański, *Czy mamy naśladować maniaków?*, „Nowe książki”, 1973, nr 14, s. 27.

<sup>19</sup> R. Wójcik, *Rosnąca wieża...*, s. 10–11.

<sup>20</sup> W. Wertenstein, *Zespół filmowy „X”*, Warszawa 1991, s. 53.

Produkcji towarzyszyła ekscytacja pierwowzoru filmowego. Podczas rozmowy z R. Wójcikiem, A. Giedrys zwierzał się z dumy ze swojego ucznia – Władysława Fijałkowskiego, którego obrazy zostały wykorzystane w scenografii. Nie mógł się również doczekać reakcji szczecineckiej młodzieży, zastanawiając się przy tym, czy K. Kaczor jest do niego podobny<sup>21</sup>.

Po premierze filmu ze wzruszeniem wypowiedział się w następujący sposób: „Nie mogłem powstrzymać łez, gdy Kazimierz Kaczor odtwarzał moje przeżycia w szpitalu. Scenariusz Wiesława Saniewskiego i Jerzego Domaradzkiego odebrałem jako własny rachunek sumienia. Oddana została w nim wewnętrzna przestrzeń, w której poruszają się moje myśli. Jestem zaskoczony, iż ludzie znajdują w kształcie mojego życia rzeczy nadzwyczajne. A ja przecież wszystko, co robię, jest zgodne z prawami natury”<sup>22</sup>.

Prace nad scenariuszem rozpoczęły się w 1979 r. Nurtem wiodącym w polskiej kinematografii lat 1976–1981 było kino moralnego niepokoju. W szczególności widoczne jest to w produkcjach zespołu filmowego „X”, realizującego *Planetę Krawiec*.

Problemy ideowo-artystyczne w polskiej kinematografii fabularnej drugiej połowy lat 70. ukazywały najczęściej dramaty osób kierujących się w codziennym życiu uczciwością, bezkompromisowością, determinacją w osiągnięciu celu. Bohater nurtu stawał się częścią nierozwiązywalnego konfliktu ze społeczną rzeczywistością<sup>23</sup>. Wpływy powyższego nurtu są widoczne w filmie. Prowincjonalna sceneria, oddolna walka idealisty ze skorumpowaną władzą, lokalnym środowiskiem naukowym, problemy małżeńskie (fikcyjne) oraz powszechne niezrozumienie otoczenia są widoczne w scenerii filmu.

*Planeta Krawiec* jest historią Józefa Romanka – krawca z prowincji, początkowo bez perspektyw i wyższych celów życiowych. Jego oko słyńie z umiejętności ściągania miary bez użycia centymetra. Podczas zaćmienia słońca J. Romanek zakłada się o litr wódki, iż bezbłędnie poda wymiary bufetowej. Wygrany zakład powoduje w następstwie libację, która prowadzi do zapaści bohatera. Następnie doznaje on wizji własnego ciała, leżącego na stole operacyjnym oraz obcowania w kosmosie. Budzi się w szpitalu po ciężkiej operacji nerek. Od lekarza prowadzącego otrzymał diagnozę wieszczącą, że pozostało mu dziesięć lat życia. Wizje miewane podczas operacji inspirują go do studiowania astronomii, która pochłania jego dotychczasowe, bezcelowe życie. Miesiące w szpitalu wypełniają obserwacje nieba, studiowanie astronomii oraz wygłaszane odczyty. Zachowanie krawca wywołują niezrozumienie pacjentów oraz zainteresowanie doktora, który w jego pasji widzi terapię utrzymującą pacjenta przy życiu.

Po wyjściu ze szpitala J. Romanek inspiruje pasją młodzież, z którą konstruuje obserwatorium. Astronom-amator zмага się z niezrozumieniem społecznym. Stopniowa rezygnacja z krawiectwa na rzecz mało dochodowej pasji odbierana jest w społeczeństwie jako choroba psychiczna, mającą negatywny wpływ na młode społeczeństwo.

<sup>21</sup> R. Wójcik, *Rosnąca wieża...*, s. 10–11.

<sup>22</sup> B. Zagroba, *Pierwowzór bohatera*, „Film” 1982, nr 32, s. 5.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 124.

W realizacji przedsięwzięcia z trudem zyskuje pomoc lokalnych władz, które jednak nie dostrzegają idei krawca-astronoma, licząc jedynie na materialny zysk. Problemy z niezrozumieniem społecznym przekłada się na życie zawodowe J. Romanka – odchodzi od niego żona z nienarodzonym dzieckiem. Bohater popada w depresję.

Pierwotny scenariusz zakładał inną historię. *Wskrzyszony* miał być filmem o młodym astronomie, dążącym do wielkiego odkrycia. Wprowadzenie stanu wojennego i chęć jak najszybszego ukończenia dzieła, spowodowały najprawdopodobniej adaptację historii opartej na faktach z życia A. Giedrysa.

Rozbieżność scenariusza filmowego od prawdziwej historii A. Giedrysa Jerzy Domaradzki tłumaczył zbyt pozytywną postacią pierwowzoru filmowego. Sytuacja polityczna w kraju nie pozwalała na wierne odwzorowanie biografii głównego bohatera, zwłaszcza jeśli chodzi o podanie głównej przyczyny jego operacji. Nie dopuszczalne było wówczas przedstawienie historii konspiracji i więzienia. W celu utożsamienia głównego bohatera sprzed przemiany ze społeczeństwem PRL-u, wprowadzono powszechny problem tamtej epoki – alkohol. Warto dodać, że w rzeczywistości A. Giedrys uchodził za abstynenta.

W filmie pojawia się fragment sugerujący konspiracyjną przeszłość J. Romanka. Podczas rozmowy ze szwagierką pada zdanie „Ja słyszałam, że ciebie chcieli zamknąć do kryminału”<sup>24</sup>. W podobnej scenerii prezentuje się opisywana przez R. Wójcika sytuacja, która miała miejsce podczas realizacji filmu dokumentalnego *Krawiec i Gwiazdy*: „Podszedł do nas pewien jegomość i przedstawił się jako «życzliwy informator» [...] Zaczął nas namawiać do zaniechania realizacji filmu. Okazało się, że zna on doskonale «jeszcze jeden» życiorys krawca-astronoma «ten prawdziwy» [...] Gdybym nie kręcił reportażu, a realizował np. widowisko w stylu «Kobra» – miałbym gotowy scenariusz zdarzeń, mroźących krew w żyłach”<sup>25</sup>.

W *Planecie Krawiec* szczegółowo odwzorowano wizję śmierci klinicznej, której doświadczył pierwowzór bohatera. Do jej filmowej wizji wykorzystano obrazy Władysława Fijałkowskiego – ucznia krawca-astronoma.

A. Giedrys przeżycia dotyczące śmierci klinicznej opisuje następująco: „Widziałem wszechświat i galaktyki, a więc te miejsca, o których teraz marzę, których szukam na niebie. Dostrzegłem światło, które zachęcało mnie wyraźnie do podążania tym tropem. [...] Widziałem stół operacyjny. Słyszałem strzępy rozmowy lekarzy...”<sup>26</sup>. Wiernie przedstawiono determinację i nieustępliwość, z jaką pierwowzór dążył do pracy nad rozbudową obserwatorium i obserwacją kosmosu. Do osiągnięć A. Giedrysa przypisanych J. Romankowi możemy zaliczyć m.in: konstrukcję teleskopu o 1250 przybliżeniu oraz budowę łóżka antygravitacyjnego na podstawie amerykańskich projektów oraz sfotografowanie radzieckiej sondy kosmicznej – Łuna 1 (niektóre źródła twierdzą, że „sztucznej komety” wypuszczonej przez statek), która nie trafiła w powierzchnię księżyca, co obie postaci przewidziały. Opublikowanie obliczeń wykazujących, że sonda nie trafi do celu, spowodowało oskarżenie J. Romanka o sabotaż ZSRR, w związku z czym obserwatorium

<sup>24</sup> *Planeta Krawiec*, reż. J. Domaradzki, Polska 1983.

<sup>25</sup> R. Wójcik, *Wskrzyszony...*, s. 148.

<sup>26</sup> Cyt. za: A. Kmita, *op. cit.*, s. 10.



zostało zamknięte. Pomimo zakazu bohater sfotografował zetknięcie radzieckich sond zbliżających się do powierzchni księżycy. Nowe odkrycie sprawia, że wzrosła jego popularność, a obserwatorium zostało otwarte. Drugie odkrycie również należy odnieść do rzeczywistości. W 1962 r. A. Giedrys sfotografował statki Wostok 3 i Wostok 4 z Nikołajem Popowiczem na pokładzie. Na konferencji prasowej zorganizowanej po powrocie statków na Ziemię profesor Siedow powiedział: „Polak naszych rebiat sfotografował!”<sup>27</sup>.

Niejasne są represje poniesione przez A. Giedrysa po publikacji zdjęć z ekspedycji Łuna 1. W czasopiśmie „Polityka” pisano, że „władze były wściekłe”<sup>28</sup>, natomiast Amerykanie przesyłali gratulacje oraz otworzyli się na współpracę. Tekst zawarty w artykule nie posiada jednak charakteru merytorycznego, na co może wskazywać fakt mylenia przez autora dat i pojęć (opisuje min. sfotografowanie przez A. Giedrysa sondy Łuna 4 w 1963 r., sugerując datę jako powstanie obserwatorium)<sup>29</sup>, dlatego nie można traktować źródła, jako w pełni wiarygodnego. Odnosząc się do relacji świadka, A. Giedrysa odwiedziło kilka osób z państwowych instytucji, domagając się wyjaśnień w sprawie posiadania zdjęcia oraz wiedzy na temat lotu statku.

*Planeta Krawiec* odzwierciedla także pedagogiczne podejście krawca-astronoma do dzieci i młodzieży. Zaobserwowawszy więź między nim a uczniami, J. Domaradzki stworzył obraz uczniów, którzy niemal jako jedyni nie opuścili swojego mistrza. Zarówno w filmie, jak i w rzeczywistości, w domu i obserwatorium bohatera prowadzone były lekcje astronomii oraz obserwacje kosmosu. Obie postaci wychowały młodzież, która zapełniła uniwersytety.

Reprezentanci lokalnej oświaty w *Planecie Krawiec* nie pozwolili J. Romankowi nauczać w szkole. W rzeczywistości nauczyciele byli pod wrażeniem astronomicznej wiedzy uczniów nabytej w obserwatorium. Za przyzwoleniem Kuratorium Oświaty krawiec mógł nauczać w szkole. W ostatnim wywiadzie udzielonym telewizji Polsat w lipcu 1997 r. widać oddanie A. Giedrysa nauczaniu młodzieży: „Jestem szczęśliwy, a największym moim szczęściem jest to, że gdy przychodzi do mnie młodzież, mogę każdemu uścisnąć dłoń. I gdy pytają mnie, dlaczego to robię, odpowiadam krótko: Jesteście moimi przyjaciółmi”<sup>30</sup>. Uczniowie A. Giedrysa otrzymali także zaproszenie do odegrania ról uczniów J. Romanka.

Ważnym elementem życia naukowego A. Giedrysa były kongresy astronautyczne, na które go regularnie zapraszano. Uczestnictwo na jednym z tych spotkań odzwierciedlono w filmie, lecz w przypadku J. Romanka wiąże się to z tragizmem i klęską bohatera.

Zaproszenie na kongres astronautyczny w Warnie jest przełomowym momentem życia bohatera filmu. Pełen nadziei, optymizmu i satysfakcji z docenienia jego pracy udaje się w podróż. Niestety – jak się okazuje – niewielu docenia jego osiągnięcia. Jediną sensacją budzą jego zdolności krawieckie, nie zaś naukowe. Rozczarowany niedocenieniem przez społeczeństwo oraz środowisko naukowe J.

<sup>27</sup> R. Wójcik, *Wskrzyszony...*, s. 135.

<sup>28</sup> F. Springer, *Niebo nad krawcem*, „Polityka”, nr 1, 2008, s. 92.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> A. Kmita, *op. cit.*, s. 30–31.

Romanek postanawia powrócić do wcześniejszego zawodu. Uświadamia sobie jednak, że zatracił umiejętności krawieckie. W samotności sięga po szklankę alkoholu ze świadomością reperkusji, które stoją za tą decyzją. Kompozycja ostatniej sceny jest otwarta. Po ponownym znalezieniu się w szpitalu, stojąc przy otwartym oknie, J. Romanek doznaje wizji wirującego słońca, domyślnie popełniając samobójstwo. A. Giedrys, antagonistycznie do bohatera filmowego, uczestnicząc w kongresach astronautycznych realizował i pogłębiał pasję respektowaną przez światowe środowisko naukowe. O docenieniu jego „amatorskiego” wkładu w naukę świadczyć mogą znajomości z najdosłojniejszymi postaciami nauki oraz bohaterami lotów kosmicznych, wyróżnienia i nagrody, a także możliwość zabierania na nie swoich wychowanków. Kongresy naukowe dawały mu motywację do dalszych badań. O ich znaczeniu w swoim życiu wypowiedział się m.in. w następujący sposób: „[...] ja na kongresach kupuję naukę i wiedzę. Jedyne, tylko i aż, bo płacąc za podróż i pobyt w Pekinie, Tokio, Paryżu, Rzymie [...] dostaję w zamian potężny oręż – ogromną wiedzę. To dobry interes, nigdzie indziej taniej nie kupiłbym takich skarbów”<sup>31</sup>.

O docenieniu jego dorobku naukowego świadczyć mogą liczne odwiedziny jego obserwatorium. A. Giedrys na poddaszu gościł m.in. ambasadora Japonii oraz Mirosława Hermaszewskiego, który w dowód uznania jego dorobku na pamiątkę spotkania pozostawił swoją fotografię z podpisem „Panu Adamowi Giedrysowi z wyrazami najwyższego szacunku dla jego dokonań”<sup>32</sup>.

W przeciwieństwie do bohatera filmowego A. Giedrys doskonale łączył pasję do astronomii z krawiectwem. Pytany, czy zrezygnował z zawodu krawca, odpowiedział: „A kto by mnie utrzymywał? Nawet teraz, kiedy nadeszła pora emerytury, nie mogę odłożyć igły”<sup>33</sup>.

Swoją pasję A. Giedrys zachował również w twórczości poetyckiej. Niewątpliwie jego wybitnym dziełem jest niepublikowana osobista modlitwa krawca pt. *O Panie*, w której opisuje on potęgę Boga, dając w niej wyraz pokory wobec siebie, Stwórcy i wielkości wszechświata. Jeden z jego wierszy możemy usłyszeć w *Planecie Krawiec*. Podczas rozmowy głównego bohatera z żoną, ten cytuje wiersz o gwiazdzie zmiennej.

*Ciemność  
ciemność...  
jasność.  
Głos sercowych drzeń,*

*cicha nocna falistość  
zabiera z gwiazdy cień.  
Drżąca  
senna*

<sup>31</sup> Cyt. za: A. Kmita, *op. cit.*, s. 10.

<sup>32</sup> Pamiątkowe zdjęcie z dedykacją przekazane przez Mirosława Hermaszewskiego. Zob. Prywatna kolekcja Adama Giedysa w byłym obserwatorium astronomicznym w Szczecinku.

<sup>33</sup> J. Narkiewicz, *Pierwotwór bohatera*, „Głos Pomorza” 1983, nr 35.

*samotna  
ucieka  
jak czas.  
Mróz kładzie się na oknach.  
Po tamtych wyrósł las...*

J. Domaradzki, który darzył szacunkiem A. Giedrysa, nigdy nie planował wiernej adaptacji filmowej jego życia. Świadczyć o tym mogą m.in. wypowiedziane przez niego słowa w trakcie komisji kołaudacyjnej: „Jako reżyser mogę powiedzieć, że byłem zafascynowany pierwowzorem postaci bohatera, który wydawał mi się człowiekiem ogromnie ciekawym i dlatego sądziłem, że koleje jego losu będą traktowanie na zasadzie działań dramatycznych, ale w żadnym wypadku nie miałem zamiaru robić filmu przygodowego, bo w przypadku tego tematu, jestem przekonany, że takiego filmu nikt by nie oglądał”<sup>34</sup>. Swoje niezadowolenie wobec wizji J. Domaradzkiego wyraził R. Wójcik, który fabułę filmu skrytykował następującymi słowami: „Jerzy Domaradzki wcielając aktora Kazimierza Kaczora w postać Adama Giedrysa, kupił ode mnie temat filmu (nowelę), ale uciekł przed realiami polskiej historiografii: nie z więziennej celi i nie polityczny skazaniec, a wprost z knajpowskiej biby pospolity ochłaptus trafia w jego filmie pod nóż chirurga w objęcia wspaniałej nauki [...] czyniąc zeń nawiedzonego astronoma. Nie może reporter Wójcik pogodzić się z takim okaleczeniem scenariusza, które napisało samo życie, daleko bardziej dramatyczne i barwne”<sup>35</sup>.

Wysoki poziom gry aktorskiej K. Kaczora sprawił, iż osoby znające A. Giedrysa utożsamiały J. Romanka z pierwowzorem. Zwrócił na to uwagę W. Fijałkowski, który w filmowym bohaterze dostrzegł odzwierciedlenie stylu bycia A. Giedrysa – poprzez ubrania, ruchy ciała, jak i głęboką filozofię życiową postaci<sup>36</sup>. Podkreślił to redaktor Lenart w trakcie trwania komisji kołaudacyjnej: „Pan Kaczor zrobił absolutnie wszystko, ażeby podołać tej trudnej roli, ażeby nadać tej postaci pełną wiarygodność, jak też przekazać walory metaforyczne tej postaci”<sup>37</sup>. Zarówno ówczesna popularność K. Kaczora, jak i sympatia, którą darzyli go widzowie, sprawiły, iż widz skupił się na pozytywnych przeżyciach postaci, zapominając niemal o jego losach sprzed operacji.

O tym, iż społeczeństwo doceniło A. Giedrysa świadczy fakt uhonorowania jego imieniem ronda, szkoły oraz postawienie jego pomnika na szczecineckiej starówce. Jego wychowankowie dzisiaj z dumą mówią, że był ich nauczycielem. Do grona tych ludzi zaliczyć można: oficerów Wojska Polskiego, osoby duchowne, nauczycieli szczecineckich szkół, wykładowców akademickich oraz 40% astronomów

<sup>34</sup> J. Domaradzki, *Życie w różnych kierunkach*, rozm. przepr. Łukasz Maciejewski, „Magazyn Filmowy SFP”, nr 23, 2013, s. 10.

<sup>35</sup> R. Wójcik, *Był sobie krawiec*, „Przegląd Tygodniowy”, 1998, nr 6.

<sup>36</sup> Na podstawie rozmowy przeprowadzonej przez autora artykułu z Władysławem Fijałkowskim 28 III 2017, zbiory prywatne autora.

<sup>37</sup> Archiwum Filmoteki Narodowej – Instytutu Audiowizualnego, sygn. A-344, poz. 317, s. 15, „Stenogram z posiedzenia Komisji Kołaudacyjnej Filmów Fabularnych z dnia 14.12.1982”.

w Polsce. Są wśród nich kontynuatorzy dzieła krawca-astronoma, z których pięciu przygotowało wystawę skały księżycowej w Szczecinku w 2010 roku. Za sprawą jednego z uczniów mieszkanie, w którym nauczał A. Giedryś, nie opustoszało – lekcje astronomii nadal odbywają się w tym miejscu. Z powodów bezpieczeństwa obserwatorium astronomiczne aktualnie jest zamknięte, jednak pamięć po legendarnej szczecineckiej postaci oraz chęć pogłębiania wiedzy przez młodych ludzi spowodowała, że obserwatorium zostanie na nowo otwarte. Przeznaczono na ten cel zabytkową wieżę ciśnień.

Analizując z punktu widzenia historyka twórczość reporterską R. Wójcika oraz reżyserską J. Domaradzkiego, można stwierdzić, iż dostarczają one niezbędnych informacji. Pierwszy z wymienionych w *Odmieńcach* zaprezentował: stan obserwatorium, wiedzę i charakter A. Giedryś, sylwetki zgromadzonych wśród niego uczniów, świadomość mieszkańców Szczecinka oraz fakty i relację przekazywane przez opisywaną postać. Pokazał także „żywą pasję” w filmie *Krawiec i Gwiazdy*, której nie wykaże inne źródło niż film. W przypadku *Planety Krawiec* częściowo mamy do czynienia z kinem historyczno-politycznym, w którym analiza źródłowa nie powinna być traktowana w sposób biograficzny i dotyczyć jedynie życia A. Giedryś. Porównując biografię bohatera filmu z życiem pierwowzoru widz może mieć problem ze zrozumieniem fabuły. Reżyser umieścił bowiem początkową scenę w roku 1954 (jedyna data pojawiająca się w filmie), wyprzedzając tym samym o rok wydarzenia śmierci klinicznej A. Giedryś. Jest to prawdopodobnie zabieg celowy. Wtedy bowiem w Polsce miało miejsce całkowite zaćmienie słońca, które we wschodniej Europie do tej pory się nie powtórzyło. W tym samym roku ukazała się powieść Ilji Erenburga pt. *Odwilż*. Warto w tym miejscu podkreślić, że lata 1954–1957 związane są w Polsce z okresem odwilży spowodowanej m.in. śmiercią Stalina. Do ustalenia dalszej datacji w filmie niezbędna jest wiedza z zakresu postępów astronomii: obwieszczenie dziennikarskie informujące o locie „Łuny 1” podprogowo informuje o roku 1959, natomiast znajomość daty kongresu astronomicznego w Warnie – 1962 r. – uświadamia widzowi upływ kolejnych trzech lat akcji. Tak poinformowany widz świadomie śledzi życie postaci. Wie, iż od pooperacyjnej diagnozy lekarza J. Romanek nie dokona już wielkiego odkrycia, którego pragnął. Jest więc w stanie zrozumieć samobójstwo bohatera.

Niestety realia kina okresu PRL nie pozwoliły na oddanie w większym stopniu sylwetki A. Giedryś w *Planecie Krawiec*. Zmieniająca się polityka historyczna być może niesie ze sobą możliwość modyfikacji jego filmowego wizerunku na nie tylko krawca-astronoma, ale i żołnierza podziemia niepodległościowego.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Filmoteki Narodowej

sygn. A-344, poz. 317, „Stenogram z posiedzenia Komisji Kolaudacyjnej Filmów Fabularnych z dnia 14.12.1982”.

### ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KOSZALINIE – ODDZIAŁ W SZCZECINKU

Zbiór po Jósefie Sakrajdzie, „Życiorys Adama Giedryś, spisany przez niego na potrzeby Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej”.

**FILMOGRAFIA**

*Planeta Krawiec*, reż. Jerzy Domaradzki, Polska 1983.

*Krawiec i gwiazdy*, reż. Maja i Ryszard Wójcik, Polska 1971.

**ŹRÓDŁA DRUKOWANE**

Domaradzki J., *Życie w różnych kierunkach*, rozm. przepr. Łukasz Maciejewski, „Magazyn Filmowy SFP”, nr 23, 2013.

**OPRACOWANIA MONOGRAFICZNE**

Kmita A., „Adam Giedrys, jako wychowawca dzieci i młodzieży”, mpis., praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ks. dr Zygmunta Czai w Diecezjalnym Kolegium Teologicznym w Koszalinie, Koszalin, 1998 (praca dostępna w repozytorium Muzeum Regionalnego w Szczecinku).

Wertenstein W., *Zespół filmowy „X”*, Warszawa 1991.

**ARTYKUŁY NAUKOWE**

Wołkowski J., *Litewska okupacja Wileńszczyzny*, „Mars. Problematyka i historia wojskowości” 1995, t. 3.

**PUBLICYSTYKA**

Maziarski J., *Czy mamy naśladować maniaków?*, „Nowe książki”, nr 14, 1973.

Narkiewicz J., *Pierwowzór bohatera*, „Głos Pomorza”, nr 35, 1983.

Springer F., *Niebo nad krawcem*, „Polityka”, nr 1, 2008.

Wójcik R., *Był sobie krawiec*, „Przegląd Tygodniowy”, nr 6, 1998.

Wójcik R., *Rosnąca Wieża*, „Radar”, nr 16, 1982.

Wójcik R., *Wskrzeszony dla gwiazd*, [w:] Idem, *Odmieńcy*, Warszawa 1974.

*Z takiej wiochy a geniusz*, „Głos Koszaliński”, nr 109, 1972.

Zagroba B., *Pierwowzór bohatera*, „Film”, nr 32, 1982.



**Image of Adam Giedrys, tailor-astronomer derived  
from Szczecinek In the work of Ryszard Wójcik  
and Jerzy Domaracki**

The subject concerns Adam Giedrys – tailor, who under the influence of clinical death (caused by cruel questioning about carrying out activities connected with Polish independence) had a vision of cosmos and became interested in astronomy. Without even A-level he built an astronomical observatory and succeeded in astronomy. Thanks to him the crumb of moon rock conducted the visitation in Szczecinek, as a first town in Poland. The phenomenon of his biography was a topic of many movies and books during Polish People’s Republic. The story of his life was an inspiration for Jerzy Domaradzki’s movie *Planeta Krawiec*, however because of the trend in cinema at that times, as well as censorship during communism, the life of the character in the movie departs from the archetype. The author in this article will try to outline the image of Adam Giedrys – Szczecinek’s tailor and astronomer in the movie, as well as the differences and dependencies in „*The Planet Tailor*”.

**Keywords:** Adam Giedrys, astronomy, polish film, Szczecinek, The Planet Tailor, clinically dead, Jerzy Domaradzki, documentary, Ryszard Wójcik



### Die Person des Adam Giedrys – Neustettiner Schneider und Astronom aus dem Lebenswerk von Ryszard (Richard) Wójcik und Jerzy (Georg) Domaradzki

Gegenstand dieser Arbeit ist die Figur des Adam Giedrys – ein Schneider, der sich unter dem Einfluss des klinischen Todes (herbeigeführt durch die Festnahme wegen dem Kampf für die Unabhängigkeit und brutaler Befragungen), aufgrund der erlebten Vision des Kosmos für die Astronomie interessierte. Als er das astronomische Observatorium in Neustettin errichtete, begann er im Fachbereich der Astronomie Erfolge zu erzielen. Dank der von ihm eingeführten Untersuchungen und die damit verbundenen Kontakte, besuchte Neustettin, als erste Stadt in Polen, die Krümel des Mondgesteins. Das Phänomen seiner Biografie wurde wiederholt im Journalismus und in Filmen der PRL Epoche diskutiert, und besonders in der Reportage von Ryszard (Richard) Wójcika. Seine Lebensgeschichte war die Inspiration für Jerzy (Georg) Domaradzki und den Film *Schneide Planet*, jedoch ist aufgrund der vorherrschenden Zensur und den kulturellen Trends das Leben des Filmprotagonisten weit von der Realität entfernt. In diesem Artikel versucht der Autor, das Bild des Schneiders und Astronomen im Film und in der Literatur zu beschreiben und die Ähnlichkeiten und Unterschiede zwischen der Realität und des fiktionalen Helden aufzuzeigen.

**Schlüsselwörter:** Adam Giedrys, astronomie, polnischer Film, Neustettin, Schneide Planet, Planet Tailor, klinisch tot, Jerzy Domaradzki, dokumentation, Ryszard Wójcik